№ 289. Łódź. Wtorek 21 października 1919. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Tylko 7 dni! **LUNA** Tylko 7 dni!

Dziś premjera!

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej fabryki „Star" i najpiękniejszy obraz w obecnym sezonie

Ojciec Bernardo

Wielki ideowy dramat w 7 częściach podług dzieła Jozepo Pakoti „Afrodyta"

Nieubłagana księżna — jako problem miłości i mistrz ducha Ojciec Bernardo — w swym poświęceniu, stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

Ściśle zastosowana muzyka orkiestry symfonicznej pod kierunkiem koncertmistrza **M. Chwata.**

Ceny miejsc nie podwyższone.

Zawikłania bałtyckie.

—

Nieprzejrzystość stosunków panujących na obszarze imperjum rosyjskiego ilustrują najlepiej wypadki w krajach nadbałtyckich. Po ustaniu krótkotrwałej okupacji bolszewickiej kraje te zorganizowały się pod opieką Anglji, jako dwie niezależne republiki: estońska i łotewska — Podjęły one nawet walkę z bolszewikami w tym charakterze weszły w stosunek współdziałania, czy nawet zależności od generała Judenicza, dowodzącego północno-zachodnim odcinkiem skombinowanego frontu antybolszewickiego.

Równocześnie jednak z wiadomościami o tem wszystkiem przychodziły wiadomości, które bardzo trudno pogodzić z pierwszemi, mianowicie, że utworzył się rząd północno-rosyjski, pod przewodnictem Ljanosowa, pozostający w relacjach z Kołczakiem i Denikinem, rezydujący zaś w Rewlu i stamtąd działający. — Wyszło więc na to, że w Rewlu obok siebie rezydują dwa rządy — estoński i północno-rosyjski. Pierwszy reprezentuje ideę rozbicia Rosji na części składowe i niezależność uciemiężonych przez carat narodów. Drugi zaś jest częścią składową jutrzejszego rządu wszechrosyjskiego, który — jak ogłoszony przed kilku dniami program Denikina dowodzi — stoi na stanowisku niepodzielności imperjum rosyjskiego... — Już ta para sprzecznych ze sobą faktów czy też tylko informacji wystarcza, aby zgubić wszelki wątek, jeżeli — jak my i cała wogóle prasa polska — jest się zdanym tylko na to, co przepuszczą filtry najrozmaitszych obcych agencji telegraficznych, obsługujących tysiąc najbardziej sprzecznych interesów.

W tym bigosie znaleźli się także i niemcy. Mianowicie wojska niemieckie, które w czasie okupacji konsystowały w tych krajach, nie wróciły w większości swojej do ojczyzny, lecz pozostały na miejscu, zachowując swoje formacje mimo obowiązkowych, ale dzisiaj już coraz bardziej zapominanych rad żołnierskich. Rządy republik nadbałtyckich, szykujących się do wojny z bolszewikami, a same nie posiadając dość swego wojska, zwróciły się do tych oddziałów niemieckich z propozycją, aby przeszły do ich służby, za co po wojnie żołnierze otrzymają przydziały gruntów. Niemcy zgodzili się na to. — Wspólnemi siłami estów, łotyszów i niemców wyrzucono z krajów nadbałtyckich bolszewików. Ale teraz niemcy zaczęli być niewygodnymi dla właściwych gospodarzy tych krajów. Okazało się, że nie są oni czystej wody kondotjerami, którzy bili się za umówioną z góry zapłatę, ale że stanowią narzędzie jakiejś wyższej polityki niemieckiej, mniejsza o to, czy posiadającej w danej chwili charakter oficjalnej czy też tylko tolerowanej przez jawny rząd niemiecki. Polityka ta szuka kontaktu z odbudowującą się pod egidą Anglji Rosją kontrrewolucyjną. Dowodzący wojskami niemieckiemi w krajach nadbałtyckich gen. von der Goltz zgłosił nawet oficjalnie swoją służbę dla Rosji kontrrewolucyjnej.

Wyszła stąd rzecz tyle ciekawa, ile charakterystyczna dla wytworzonych obecnie stosunków. Oto Anglja, która wszelkiemi siłami popiera Denikina w jego operacjach przeciw bolszewikom, która też chętnie widzi pojawiających się gdziekolwiek jego sprzymierzeńców i pomocników, założyła jednak bardzo energiczne „veto", gdy niemieckie oddziały zgłosiły swą służbę u Denikina, względnie u Judenicza, jakkolwiek jest rzeczą jasną, że te czterdzieści, czy pięćdziesiąt tysięcy regularnego wojska niemieckiego, o które tu idzie, zadecydowałoby o losie Petersburga o wiele szybciej, niż te eskadry aeroplanów angielskich, które obrzucają bomba mi Kronsztad.

Ta pozorna sprzeczność w postępowaniu Anglji wobec Rosji tłumaczy się jednak bardzo prosto i łatwo tem, że nie chce ona dopuścić niemców do udziału w odbudowywaniu Rosji, a dalej, że pragnie właśnie prowincje nadbałtyckie utrzymać pod swoim wpływem nie tylko dla własnego usadowienia się na Bałtyku, ale przedewszystkiem dla dozorowania w przyszłości stosunków niemiecko rosyjskich.

Z tych powodów rada koalicyjna wystąpiła bardzo energicznie przeciw rządowi niemieckiemu, żądając od niego, aby do dnia 30 sierpnia wycofał wojska niemieckie z krajów nadbałtyckich, obecnie zaś zawieszając nawet blokadę nad bałtyckimi portami niemieckimi dla przecięcia komunikacji między Niemcami a wojskami generała Goltza. Rząd niemiecki wydał rozkaz wojskom w krajach nadbałtyckich, aby wracały do ojczyzny. Ale oczywiście rozkaz nie został wykonany. Wobec tego rząd berliński tłumaczy się przed koalicją, że nie posiada nad temi wojskami żadnej władzy, że są one wojskami bez ojczyzny, czyli kondotjerami, którzy na własną rękę przeprowadzają rozmaite operacje, wynajmując się raz tym, raz owym. Dla odwodnienia zaś swojej dobrej wiary Niemcy zaproponowały by wysłać mieszaną komisję do krajów nadbałtyckich, któraby stwierdziła stan faktyczny.

I znowu nowe zagmatwanie. Pod względem formalnym stanowisko rządu niemieckiego jest trudno zaczepialne. On się przecie wyrzeka wojsk niemieckich w krajach nadbałtyckich i stwierdza, że są one bez ojczyzny. To też marszałek Foch którego o pobłażliwość wobec niemców nikt chyba nie posądzi, ostatecznie zgadza się na wysłanie proponowanej przez rząd beliński komisji mieszanej. Ale komisja mieszana nie stwierdzi nic innego, jak tylko to, że w krajach nadbałtyckich znajduje się kilkadziesiąt tysięcy wojsk niemieckich, które twierdzą, że chcą się bić w interesie odbudowania Rosji, i na które rząd północno-rosyjski w Rewlu spogląda ze zrozumiałem rozrzewnieniem. Nawet największy nacisk, wywarty na państwo niemieckie, nie zmieni tego faktu, ponieważ leży on w interesie odbudowującej się Rosji, a nie może być usunięty przez słabe siły republik nadbałtyckich.

Tak więc zagadnienie, w jaki sposób udaremnić współdziałanie Rosji z Niemcami nad Bałtykiem stoi nadal otworem. Podobnie, jak druga wielka kwestja, a której rozwiązanie jeżeli się jej uda, ustali ostatecznie jej opinję nadludzko mądrej i zręcznej. Ta druga bowiem kwestja jest jeszcze trudniejsza i na prosty ludzki rozum bardziej niemożliwa do rozwiązania, jak pierwsza. Mianowicie idzie Anglji o to, aby odbudowaną Rosję okroić w Azji, nad Bałtykiem na zachodzie i na północy, a mimo to uczynić ją swoją trwałą przyjaciółką i klientką. Zadanie to dominuje w tej chwili nad całą polityką angielską. Jest też rzeczą niezmiernie ciekawą, a dla nas życiowo ważną, czy i w jaki sposób będzie ono ostatecznie rozwiązane?

—o—

Sukcesy wojsk łotewskich w walce z niemcami.

Amsterdam, 19 października (PAT). Biuro prasowe Ulmanisa donosi z Rygi: Po zaciętych walkach zdobyliśmy w środę popołudniu twierdzę Dźwińsk i Uxküll i zajęliśmy Oger, znajdujący się po drugiej stronie rzeki Bolderara. Wzięliśmy przytem 500 jeńców, wiele karabinów maszynowych, równocześnie zdobyliśmy Jakobstadt, położony o 100 kilm. na wschód od Rygi. Biuro Reutera donosi, że gen. Judenicz oddał łotyszom wielką ilość dział.

Von der Goltz wykreślony z list Reichswehru.

Berlin, 20-go października (W. B. K.). „Vorwärts" donosi, iż gen. v. der. Goltz wykreślony będzie z list Reichswehru, jeśli okaże się, iż wysłał on istotnie znaną depeszę do gen. Bermonta.

Skutki bombardowania Rygi.

Paryż, 20 października. (PAT). Radjo pozn. Wiele dzielnic Rygi poniosło wielkie straty. Gmach banku i gmach gubernatorski są kompletnie zniszczone. Uszkodzony został również gmach dowództwa głównego. W części miasta powstał pożar.

Święto zjednoczenia armji polskiej.

Kraków, 20 października (PAT). Po uroczystem przedstawieniu w teatrze udał się Naczelnik państwa około godz. 7 wieczorem do kasyna oficerskiego, gdzie zebrali się bardzo licznie oficerowie legjonowi przybyli z Krakowa, Warszawy, Lwowa i wszystkich frontów. Obecny był również gen. Haller i wielu legjonistów-inwalidów wojennych, także w ubraniach cywilnych. Po okrzykach na cześć Naczelnika państwa, Naczelnik przemówił w następujące słowa:

„W dniu święta legjonów pragnąłem być z wami. Pragnąłem powiedzieć parę słów o tem, co myślę o legjonach. Legjony mają dwie strony życiowe. Jedna—to ich ideowe zasługi dla Ojczyzny, druga—to własne ich życie. Legjony nietylko były ideą i ofiarą, ale były także pięknem bujnego życia. Był to niejako pocałunek żołnierza dla srogiej kochanki, jaką jest wojna. Legjoniści w wojnie się kochali, w burzy wojennej znajdowali odbicie swoich dusz burzliwych. Tem są legjony w historji naszych wojsk.

Legjoniści to nietylko żołnierze, co w ciężkiej doli wzdychają do domu. Dom ich bowiem był tam, gdzie brzmiała bitewna burza. Na tem polega ich piękno. Temu przypisać mają serdeczną wesołość, w której mieści się potęga legjonów. Zrodziła się ona w waszej własnej młodości, z dążeń do niepodległości. Była protestem przeciw niewierze, przeciw poddaniu się losom. Pierwszy akt życia skończony. Legjony przeszły do historji legjonów, jako takie już nie istnieją. Jesteśmy bowiem wszyscy już równi sobie. Niechże legjoniści wniosą do polskiego wojska to na czem polega ich piętno ducha wojny, przywiązanie do rzemiosła żołnierskiego, szczerą wesołość, a pocisk służbowe w stosunku do wojny, które to poczucie odpowiada charakterowi narodowemu".

Zebrani wysłuchali Naczelnika państwa stojąc, a gdy skończył, wznieśli trzykrotny okrzyk na jego cześć. Następnie legjoniści odśpiewali pieśni legjonowe. Naczelnik zabawił krótką chwilę, a gdy następnie miał się udać do Grand hotelu, legjoniści wzięli go na ręce i wśród owacyjnych okrzyków, zanieśli do powozu. Podobnie na rękach, wyniesiono gen. Hallera i biskupa Bandurskiego. Przed Grand hotelem, również na rękach wniesiono Naczelnika do hotelu. Tam u wejścia powitał Naczelnika prezydent miasta Jan Kanty Fedorowicz, w otoczeniu przedstawicieli delegacji. Przybyli tam także prymas Dalbor, ks. biskup Sapieha z kapitułą, gen. Henrys i Morier, ministrowie Szczeniowski, Łukasiewicz, gen. Dowbór-Muśnicki, Grudzielski, Golczgorski, Simon, Wroczyński, Durski, Sosnkowski, Majewski, Aleksandrowicz, Zieliński, Norwid, Neugebauer, dywizjoner Lattinik, pułk. Zymirski, podpułk. Tokarzewski, sztab, marszałek Osiecki, grono posłów, delegat Gałecki, radca Maciej Biesiadecki, Zdzisław Tarnowski, oraz szereg innych wybitnych osobistości.

Z Cieszyna przybyli: członek rady narodowej Brzózka, ks. Machaj, komisarz polski w Gdańsku Łaszewski i inni. Naczelnik państwa wszedł na salę w otoczeniu adjutantów i szefa kancelarji wilnej Cara, powitany gromkiemi okrzykami. W czasie obiadu, wygłosił prezydent miasta mowę, na którą Naczelnik państwa odpowiedział dłuższą przemową, wznosząc toast na cześć miasta Krakowa.

Z Grand hotelu, udał się Naczelnik państwa na wieczornicę wydaną przez miasto w refektarzu klasztoru Oo. Franciszkanów, na cześć gości przybyłych z ziem plebiscytowych. Zebrały się tu o godz. 8 wieczorem tłumy gości.

O godz. 9 i pół, przybył Naczelnik państwa, powitany przez delegatów krótkiemi przemówieniami, na które Naczelnik odpowiedział. W rozmowie z delegatami, Naczelnik państwa żywo dopytywał się o stosunki w okręgach plebiscytowych i wyrażał gorące słowa uznania dla mieszkańców tych ziem.

Następnie udał się Naczelnik do Sukiennic na raut, wydany na jego cześć. Sale wypełnione były szczelnie przedstawicielami ziemiaństwa, mieszczaństwa, włościan i robotników. Naczelnik państwa przeszedł przez szpaler w towarzystwie gen. Hallera i Henrysa i dłuższy czas zatrzymał się w jednej z sal, gdzie rozmawiał z otoczeniem. Podczas cerklu rozmawiał Naczelnik państwa także z Karolem Stefanem Habsburgiem, który przybył z zięciem Hieronimem Radziwiłłem i z żoną swą Renatą. Naczelnik państwa rozmawiał z wielu znajomymi i przedstawionymi sobie osobami. Zwrócił także uwagę na obrazy, znane mu dawniej z Sukiennic, a chwilę dłuższą zatrzymał się przed portretami marszałków sejmowych, przewiezionymi ze Lwowa, gdzie ich w barbarzyński sposób ukraińcy uszkodzili w czasie swego najazdu. Naczelnik państwa zabawił na raucie przeszło godzinę, poczem odjechał do swych apartamentów. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

Kraków, 20 paźdz. (PAT). Podczas wczorajszego obiadu, wydanego na cześć Naczelnika państwa w Grand hotelu, wygłosił prezydent miasta Fedorowicz mowę na cześć Naczelnika państwa, na którą Naczelnik odpowiedział następującymi słowy:

Zostałem zaproszony tu na wielką uroczystość zjednoczenia się wojsk polskich. Święto niezwykłe, już chociaż ze względu na swój tytuł. Jakto, więc może nie być zjednoczona armja, więc może być państwo, nie mające jednolitej armji? Z prawdziwym bólem serca, szukam na to zapytanie odpowiedzi. Wojsko ma dwie stałe podstawy dla swego codziennego życia, podstawy krępujące indywidualność. Pierwsza z nich, to rozkaz, wymagający posłuszeństwa, bez niego bowiem, każde wojsko jest zerem i ulega szybko rozkładowi. Druga to ścisłe określenie służby żołnierskiej. Komu jednak ta służba?

Nie chcę ukrywać, patrząc prawdzie prosto w oczy, że ogólnikowo skreślić się słowami ta służba nie da. Nie wolno łagodzić losu żołnierza, gdy słowa: „Służba ojczyźnie", albo indywidualnie pojmując samą służbę, mówię więc prosto: Żołnierz służy rządowi, jednakowo obowiązkiem, ograniczenie woli i indywidualności żołnierza idzie dalej. Nie wolno mu nawet wpływać na tworzenie się rządu ani z pomocą operetkowej najczęściej przemocy z góry, ani uderzeniem tłumu z dołu.

Tak pojęte i zorganizowane wojsko, w ogromnym egzaminie wojennym odznacza się przed światem w murach pożaru. Wytrzymanie próby, daje właśnie wojskom wielkich demokracji zwycięstwo.

Komu za ciasno w ramach tak pojętej służby, wolno mu iść na swobodę, tam, gdzie nie krępują jego indywidualności. Takie wojsko nie może być nie zjednoczone, takie wojsko nie może być niejednolite. A jednak święcimy święto zjednoczenia się wojsk, a jednak nie mogę i ja głęboko nie być wzruszonym i nie cieszyć się wraz z wami, iż to święto nadeszło. Dla mnie jeszcze, to święto oznacza nie to, co łatwe do wykonania, po ciągu wspólnie bo idące za rozkazem zjednoczenia się wojsk, lecz co trudne do przezwyciężenia zjednoczenie się całego narodu. — Nie było bowiem łatwym wyrzucić, czy złamać przeszkody, które nam smutna nasza przeszłość z niewoli pozostawiła Nie było łatwem przezwyciężyć nam osób stronnictw dzielnic całych. Znacie mnie panowie i wiecie, że skłonnym do płaczu nie jestem, jednak po rozpoczęciu życia niepodległej Polski, gorącemi łzami płakałem, że po niewoli mamy tak wielki mąd ząd fn nastąpić potwierdzenie aktu niewoli, potwierdzenie podziału Polski.

Stajemy dziś na progu nowego życia po przełamaniu własnych naszych słabostek i własnych naszych wad. Nie sądzę jednak, że łatwa jest robota, gdzie rozkaz nie sięga i służba nie więzi. Zgodnie ze wszystkiemi głosy, które tu słyszałem, chcę zgody i jedności.

Nie sądzę jednakże, aby zgoda i jedność pojmowane były w społeczeństwie nowoczesnem jednostronnie. Nie sądzę, aby zdrowem było oszukiwanie siebie, twierdząc, że wszystkie koty w nocy są szare, gdyż bywa to tylko wtedy, gdy zgodnie z przysłowiem noc panująca wzrok ciemnością zasłoni. Przy pierwszem blasku dnia tęczowa różnobarwność wystąpi na jaw od jaskrawej czerwieni aż do ciemnego fioletu. Podstawą takiej zgody może być tylko praca nie żądająca od nikogo wyparcia się swej indywidualności, wyparcia się swych myśli. Rzetelna zgoda i jedność oparta może być jedynie na współpracy, a nie na ekskluzywności.

Jesteśmy na uroczystości w Krakowie, a Kraków nie jest tylko olbrzymią czarowną usidlającą serca mogiłą wielkiego narodu. Wszakże to poeta tego grodu Wyspiański wskazywał wyzwolenie w trumiennej przeszłości, chociażby za cenę kalectwa. Kraków jest wspaniałem wielkiem miastem i jedną ze stolic polskich. Właśnie Kraków wyznaczył się między innemi naszemi miastami tem, że najłatwiej w niem było zawsze przeprowadzić współpracę ludzi i stronnictw.

Najmniej w niem było wyklinań i stawiań poza nawias narodu, przypisywań sobie tylko przywilejów miłości ojczyzny i wyłączności wytaczanych przez siebie dróg ku zbawieniu. Więcej tu było niż gdzieindziej wzajemnego szacunku dla zdań różnolitych, zatem zdolności do współpracy. Czy wielka przeszłość Krakowa jako stolicy Polski w czasie jej największej chwały i potęgi czy wielkie imiona i duch polski mogiła swą właśnie z Krakowem związane, czy wreszcie swobodniejsze niż gdzieindziej warunki bytowania podczas niewoli, czy wszystkie te przyczyny razem wziete wytworzyły warunki, w których najłatwiej jest o rzetelną zgodę i rzetelne porozumienie. Gdy więc dziś tutaj w Krakowie rozlegają się wymowne głosy o zgodzie i jedności ratunku przed ciężkim kryzysem przyjemnem jest przekonanie, że znajdą one wyraz odpowiedni wymaganiom nowo-

czesnych cywilizowanych społeczeństw, że stworzą one przykłady dla innych części ojczyzny. W tej myśli wznoszę toast w ręce prezydenta miasta na cześć Krakowa: Kraków niech żyje.

Komunikat szefa sztabu generalnego

z d. 20 października.

Front litewsko-białoruski.

W dalszym ciągu prowadzone przez bolszewików ataki na południe od Połocka w rejonie Pyszno—Uszych—Homel zostały krwawo odparte. Na północ od Borysowa w rejonie wsi Kiszyn — Słobódka oddziały nasze niespodziewanym wypadem rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc 60 jeńców, 2 działa i 2 karabiny maszynowe. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front wołyński.

Spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Plan okupacji obszarów plebiscytowych.

Nauen, 20 października. (PAT). Radjo pozn. Plan sojuszników, który marszałek Foch przedłożył najwyższej radzie przewiduje między innymi podział wojsk okupacyjnych na 3 osobne grupy, mianowicie dla Gdańska, Ks. Cieszyńskiego i Górnego Śląska. W okupacji wezmą udział bataljony marynarzy stojących obecnie w Brest. Dowódcami oddziałów okupacyjnych będą oficerowie amerykańscy.

—o—

Ciężkie chwile polskiego Gdańska.

Po okrucieństwach niemieckich na Górnym Śląsku, po krwi potokach, które zrosiły tę prastarą ziemię polską przyszła kolej na Gdańsk. Stratę portu nadwiślańskiego uważali niemcy od chwili podpisania traktatu za nader ciężkie uderzenie i dowód klęski. Stare to miasto hanzeatyckie, które już w czasach panowania francuskich Karolingów — nosiło zawsze nazwę polską Gdańska, a należało do korony polskiej aż do roku 1793, stało się pod rządem pruskim wielkim portem wojennym wschodniego Bałtyku i jednym z głównych arsenałów Niemiec.

Za dwa tygodnie — urzędnicy i wojskowi niemieccy będą musieli zniknąć z miasta, a Gdańsk wraz z czteru powiatami wiejskiemi okolicy, stanie się wolnem miastem poddanem pod kontrolę Republiki Polskiej i Ligi Narodów.

Specjalny korespondent „Petit Jorrnalu", który obecnie przebywa w Gdańsku, tak opisuje swe wrażenia z tego polskiego — za dwa tygodnie — miasta.

„Perspektywa stania się wolnem państwem — pisze p. M. Bay — wcale uśmiecha się kupcom i przemysłowcom gdańskim, spodziewają się bowiem, że będą z Polską robić doskonałe interesy.

W Niemczech natomiast wywołuje rychłe oddanie Gdańska smutną konsternację. Mówi się tam ogólnie o wielkich stratach teryforjalnych Niemiec a Gdańsk jest uważany za piętę achillesową poszkodowanych Niemiec.

Władze pruskie, które nie ulegają iluzjom, zaciskując pięście, oczekuje tej chwili nieuniknionej, podwajając swą gorliwość, by wykorzystać krótką przestrzeń czasu dzielącą ich od trwałej straty Gdańska, i prześladować tysiącznemi sposobami ludność polską, prześladując ją z całym pośpiechem do miast pruskich w sąsiedztwie, plądrując po całym terytorjum i unosząc wszystkie bogactwa i przedmioty przedstawiające jakąkolwiek wartość. Niema tu misji ententy, a to jest niezmiernie przykre dla polaków, którzy są w zupełności zdani na łaskę i niełaskę pakującej się i rabującej germańskiej dziczy, bez możności bronienia się przed brutalnością swych prześladowców.

Polityka Niemiec ogranicza się tam do jednej dewizy wszystko zabrać a niczego nie dowieźć. I ta dzika ewakuacja rozpoczęła się już z chwilą podpisania pokoju, przez wywożenie materjału wojennego, maszyn i narzędzi z portów, fabryk i arsenałów. Potem przyjdzie kolej na materjał pocztowo-telegraficzny, a nawet kolejowy.

Na specjalną opiekę i zachłanność prusaków cierpią wieśniacy polscy i ludność miejska polska, której odbiera się nawet zapasy żywności, choć polacy tutejsi starają się zorganizować i stawić opór tym bezkarnym inkwizycjom, nie jest to rzeczą łatwą, gdy się ma do czynienia z żołnierzami grenzschutzu.

Rząd warszawski po całomiesięcznych naradach, uzyskał ostateczne prawo utworzenia w Gdańsku „podkomisarjatu polskiego", który stoi pod bezpośrednim wpływem władz poznańskich, i otacza narazie bardzo teoretycznie, opieką ludność polską aż do prawomocności traktatu.

Komisarze polscy dr. Wybicki, hr. Oswald Potocki, narazie ubożuchno zainstalowani z dwoma, czy trzema urzędnikami w jakiemś biurze, łączą z niezwykłą cierpliwością, ogromną dobroć i chęć pomocy dla prześladowanej ludności polskiej Gdańska. A nikt na zachodzie nie wie, z jaką tęsknotą i niecierpliwością oczekują polacy Prus Zachodnich i Gdańska chwili uwolnienia z pod knuta pruskiego. Każdy tydzień dodaje im cierpień i prześladowań. Boją się zaś nowych niebezpieczeństw ze strony katów pruskich w ostatnich dniach przed ich odejściem

A rząd polski? Czy niema siły, by te dwa tygodnie wykorzystać do pierwszych kroków objęcia w posiadanie terenów nam przyznanych, by ocalić ludność polską tych ziem przed okrucieństwem zbirów pruskich, mszczących się za konieczność opuszczenia tych ziem.

Niemcy mają utworzyć z polakami wspólny front antyczeski.

Cieszyn, 20 października. (PAT).

„Morawsko-sleski dennik" donosi, że niemiec dr. Logdam zwołał konferencję niemców ze Śląska Cieszyńskiego, w celu porozumienia się z polakami dla utworzenia frontu antyczeskiego.

„Berliner Tageblatt" jest zadowolony z układów z polakami.

Berlin, 20 października. (PAT). „Berliner Tageblatt" donosi pod dniem 17 b. m. Rokowania z polakami wzięły obrót zadawalający. Rząd niemiecki stara się przedewszystkiem zapewnić niemcom zamieszkałym w Polsce, jako też i niemcom zamieszkałym na terytorjum plebiscytowym na wypadek przyłączenia tego terytorjum do Polski daleko sięgające prawa prywatne i publiczne. Dla dzieci niemieckich ma być założonych 40 szkół niemieckich. Stara się również o dogodne stosunki dla urzędników niemieckich i nauczycieli, którzy pozostaną w Polsce. Rząd polski zrzeknie się prawa likwidacji odnośnie do tych urzędników zastrzeżonej przez traktat wersalski. W każdym razie rząd niemiecki zastrzeże termin likwidacji tych praw.

O granice na Suwalszczyźnie.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego".

Warszawa, 20 października. Do Paryża przybyła delegacja z Suwalszczyzny. Delegaci złożyli konferencji pokojowej memorjał, w którym domagają się przesunięcia linji demarkacyjnej na Suwalszczyźnie do linji Wiszczyniec—Kalwarja—Zimno—Olita.

Lloyd George pragnie odbudowy wielkiej Rosji.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Warszawa, 20 października. Korespondenci pism polskich w Londynie byli przyjmowani przez Lloyd George'a. Z rozmowy z nim doszli do wniosku, że sprawa Galicji Wschodniej jeszcze nie jest rozstrzygnięta, że określonego stanowiska w tej sprawie Lloyd George nie zajmuje, popiera jednak idee odbudowy Rosji oraz związanie tej kwestji ze sprawą Galicji.

Odzież zimowa dla wojska polskiego.

Warszawa, 20 października. (PAT). Prezydent ministrów Paderewski w czasie swego pobytu w Londynie rozpoczął energiczne starania we Francji i Anglji celem otrzymania znaczniejszej dostawy zimowej odzieży dla wojsk polskich. Usiłowania te zostały uwieńczone nader pomyślnie. Rząd francuski ofiarował armji polskiej ciepłe kożuchy, zimową bieliznę, tak zwane kominiarki, dalej odpowiednią ilość butów kauczukowych tak niezbędnych na terenie bagnistym. Rząd angielski zgodził się sprzedać odpowiednią ilość kompletnych mundurów i płaszczy. Dzięki temu żołnierze polscy będą mogli przetrwać zimę w warunkach zabezpieczających ich zdrowie i siły.

Sytuacja w Rosji.

Wiadomości o zajęciu Petersburga potwierdzają się. Pogromy armji sowieckiej. Bolszewicy zajęli Kijów.

Potwierdzenie wiadomości o zajęciu Petersburga.

(Tel. wł. „Głosu Polskiego")

WARSZAWA. 20 października. Rosyjska misja wojskowa w Warszawie otrzymała wiadomość o zajęciu Petersburga przez wojska gen. Judenicza. Według tych wiadomości piętnastotysięczny korpus Judenicza miał wkroczyć do Petersburga 19 b. m., przyczem nie natrafił na żaden opór ze strony bolszewików.

Berlin, 20 października. (P. A. T.). Dzienniki berlińskie donoszą z Amsterdamu: Wiadomości otrzymane z Kopenhagi, z Helsingforsu potwierdzają wiadomość, wedle której wojska generała Judenicza miały zająć Piotrogród. W Moskwie wiadomości o postępach armji generała Judenicza i Denikina wzbudziły wśród ludności wielkie wzburzenie. W armji bolszewickiej widoczny jest rozkład. Bolszewikom brak rezerw. W tych dniach Cziczerin przedłoży entencie nowe propozycje pokojowe.

Przebieg walki o Petersburg.

Berlin, 20 października. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Amsterdamu: Fińska nowa agencja donosi, że dnia 17 b. m. nad twierdzą Kronsztadt powiewała biała flaga. Wiadomość tę potwierdza także urzędowo sztab fiński. Wedle ostatnich wiadomości generał Judenicz przyjął w Gatczynie robotników z Piotrogro-

„The Great Day".

(Najnowsza sztuka angielska).

„The Great Day" — „Wielki dzień", oto tytuł najnowszej sztuki teatralnej Londynu.

„The Great Day" to 19 lipca, dzień podpisania warunków pokojowych przez niemców w Wersalu. Sztukę tę zapowiadano już od dłuższego czasu, a wystawienie jej na scenie olbrzymiego teatru Drury-Lane w Londynie stanowiło „clou" sezonu jesiennego.

Teatr Drury-Lane jest najstarszym przybytkiem sztuki Londynu. Wybudowany został w roku 1663, trzy razy spłonął i trzy razy go odbudowano. Po ostatnim pożarze odbudowany teatr, otwarty został w roku 1812 przez lorda Byrona, najznakomitszego pisarza dumnego Albionu.

Teatr ten posiada kolosalnych rozmiarów scenę, na której niejednokrotnie poruszało się swobodnie kilka tysięcy statystów. Reżyserowie „Drury-Lane" inscenizują bardzo często sztuki historyczne, w których wedle intencji autora, odbywają się formalne bitwy, harce rycerskie i t. p. Szczególny entuzjazm wywiera inscenizacja „Makbeta" Szekspira, w scenie zbliżania się wojsk, umajonych w gałęzie, do zamku zbrodniczego lorda. Wówczas ma się wrażenie faktycznego zbliżania się zapowiadanego losu.

Najnowsza sztuka angielska wymaga inscenizacji, której podjąć się mogła tylko dyrekcja „Drury-Lane". Akcja tej pięcioaktowej sztuki odbywa się podczas wojny.

Autor w pierwszym akcie wprowadza nas do ogrodu, pełnego kwitnącego bzu. W powodzi prawdziwych kwiatów tonie cała scena. Szpalerami starannie utrzymywanych korytarzy żywych brzóz, przechadza się bohaterka w towarzystwie swego ojca. Mimo gróźb, piękna miss nie chce się zgodzić na ślub z lordem Madwayem, równocześnie wyznając ojcu miłość dla Franka, inżyniera w fabryce jej rodziców, który przez wynalazek nowej stali przyczynił się do zwycięskiego zakończenia wojny.

Kochankowie pobierają się potajemnie, jednak początkowo małżeństwo to musi być platonicznem, gdyż Frank dowiedział się, że jego pierwsza żona, o której sądzono, że zginęła — żyje.

Akcja aktu drugiego toczy się w fabryce ojca bohaterki. Okrutny teść wypędza Franka z fabryki; ten jednak wspaniałomyślnie pozostawia dawnemu szefowi tajemnicę osiągania owej stali.

Chytry fabrykant usiłował po wypędzeniu inżyniera rozpocząć dalszą fabrykację cudownego materjału, — jednak robotnicy, których ulubieńcem był Frank, zastrajkowali. Frank obejmuje więc dawną posadę w fabryce teścia. Pierwsza jego żona wkrada się do fabryki, aby wykraść tajemnicę sporządzania stali, chcąc w ten sposób zemścić się na Franku za jego miłość dla córki fabrykanta.

Wybiera chwilę, gdy Frank, z narażeniem własnego życia, przelewa kipiący ukrop żelaza do basenu z wodą, z którego w górę strzelają żarzące się iskry.

Reżyser teatru „Drury-Lane" wiernie skopiował wytwór stali w fabrykach. — Scena w fabryce, należała do pierwszych sensacji teatralnych, a złudzenie prawdziwego, gorejącego strumienia żelaza uzyskano w ten sposób, iż na strumień wody rzucono oślepiający strumień światła. Efekt kolosalny.

Lecz reżyserja przygotowała jeszcze więcej niespodzianek i sensacji.

Akt trzeci rozgrywa się we wspaniałej sali pałacu ojca bohaterki.

Akcja toczy się w dniu zawarcia zawieszenia broni. W chwili, gdy Frank i jego druga żona żegnają się z ojcem przed wyjazdem do Paryża na konferencję pokojową, której są sekretarzami — tłumy rozagitowanych robotników z siekierami i młotami wpadają do pałacu. Żądają podniesienia płacy, — a gdy skąpy fabrykant odmawia im, przepiękny pałac pada ofiarą rozwścieczonych ludzi. Olbrzymia łuna zalega cały pałac.

I znów popis reżyserji. Na scenie wzniecono „prawdziwy", żywy ogień. Z płomieni bohater i bohaterka ocaleni cudem, a z nimi pierwsza żona Franka, która z zemsty poszła na usługi bandy, usiłującej uzyskać dotychczasowy zarys traktatu pokojowego z Niemcami. Zarys ten przechowywał Frank w swej teczce.

Za nimi więc i ona podążyła do Paryża. Akcja przenosi się do stolicy Francji.

Akt czwarty: Fronton pałacu Quai d'Orsay—ministerstwa spraw zagranicznych. Nagle otwierają się drzwi i z pałacu po całonocnej konferencji wychodzi w komplecie „Big Four" rada czterech"... Lloyd George, Clemenceau, Wilson i Orlando. Wsiadają do najprawdziwszego" samochodu i odjeżdżają.

Za nimi z pałacu wychodzą Frankowie. W tej chwili z ukrycia wypadają zamaskowani bandyci i po obezwładnieniu Franka uprowadzają jego żonę również autem. Kurtyna idzie na dół, a po jej podniesieniu rozentuzjazmowana publiczność podziwia ponurą podziemną jaskinię apasza. Przy skąpem świetle latarek elektrycznych rozpoznajemy bohaterkę.

Torturami starają się wydobyć tajemnicę traktatu pokojowego. Bohaterska angielka nie chce zdradzić tajemnicy i prawdopodobnie przypłaciłaby swój upór życiem, gdyby nie pojawił się Frank i nie uwolnił jej z rąk łotrów. Teraz następuje „clou" sztuki.

Wezbrana Sekwana wdziera się do jaskini apaszów, a wskutek podmycia fundamentów, dom zawalił się, zasypując cegłami i belkami apaszów i bohaterów.

Grozą przejmuje scena, gdy z wezbranymi falami walczą ludzie. Wreszcie po długiej walce udało się Frankowi wyratować bohaterkę, jak również i pierwszą swoją żonę. Scena wylewu przedstawiona jest niezwykle realistycznie i faktycznie lepiej, niż można sobie wyobrazić zgrozę prawdziwego potopu.

Ostatni akt, który rozgrywa się w dniu podpisania traktatu pokojowego w Wersalu, kończy się pomyślnie. Frank mianowicie w owej jaskini rozpoznał pewnego jeńca, który uciekł z niewoli niemieckiej. Jeniec ten wskutek kontuzji stracił pamięć i nie może sobie przypomnieć swego nazwiska ani też żony. Wie tylko, że ma ona „piękną buzię".

Wieczorem zebrali się wszyscy na tarasie pałacu fabrykanta, celem uczczenia zakończenia wojny. Zdaleka dochodzi echo demonstracyjnych Paryżan, głuchy huk dział i warkot aeroplanów.

Wtem wnoszą do pałacu pewną omdlałą kobietę. Jest nią pierwsza żona Franka, wspólniczka napadu na Franków. Jeniec ów, który również znajduje się na tarasie, rozpoznał w nieprzytomnej kobiecie swą zgubioną żonę. I mimo, że Frank opowiedział mu historję jego żony, gdy on był w niewoli, uszczęśliwiony jeniec postanowił jej wspaniałomyślnie przebaczyć i żyć z nią nadal.

Bohater i bohaterka, widząc, że niema już żadnych przeszkód małżeństwa, padają sobie w objęcia, a wzruszony ojciec błogosławi ich i postanawia... podwyższyć płace robotnikom.

Wreszcie po 3 i pół godzinnem przedstawieniu żelazna kurtyna opada, a tłumy— teatr „Drury-Lane" pomieścić może z górą 3 tysiące widzów—rozentuzjazmowane i zadowolone, opuszczają teatr, w świętem przekonaniu, że dotychczas... tak znakomitej sztuki nikt jeszcze nie napisał

du. którzy prosili go, aby nie bombardował miasta i zapewnili, że użyczą jego wojsku pomocy w walce z bolszewikami.

Paryż, 20 października (PAT). Havas. Dzienniki donoszą z upewnionego źródła, że kawalerja rosyjska armji północno-wschodniej weszła do Piotrogrodu.

Sprzeczne wiadomości o zajęciu Petersburga.

Berlin, 20 października. (PAT). Dzienniki berlińskie donoszą z Kopenhagi: Ostatnie wiadomości z Rewla nie potwierdzają wiadomości zajęcia Piotrogrodu przez gen. Judenicza. Prawdopodobnem jest, że Piotrogród jest ze wszystkich stron otoczony. W Gatczynie przebywają bolszewicy, którzy stawiają silny opór. Natomiast z Amsterdamu potwierdzają wiadomość o zajęciu Piotrogrodu przez Judenicza.

Jak Kronsztadt kapitulował?

Nauen, 20 października. (PAT). Radjo. pozn. Po niezwykle gwałtownym bombardowaniu przez wojska angielskie Kronsztadt kapitulował. Skutkiem olbrzymiego ciśnienia powietrza, wywołanego ostrzeliwaniem, wszystkie szyby w domach powypadały.

Front bolszewicki przerwany.

(Tel. wł. „Głosu Polsk.).

WIEDEŃ, 20 października. Na zasadzie informacji rosyjskich donosi „Wiener Mergenztg.", iż front bolszewicki chwieje się. Sytuacja obecna przypomina ostatnie chwile rządu komunistycznego na Węgrzech. Żywioły antybolszewickie w sztabie głównym oraz całej armji twierdzą, iż teraz właśnie nadszedł czas zrzucenia jarzma bolszewickiego.

Wojska Denikina zbliżają się do Moskwy. Lotnicy bombardują miasto. Ze sfer denikinowskich zaprzeczają pogłoskom, jakoby Denikin miał zamiar restytuować dawny carat. Podobno chce on nadać Rosji formę rządu zgodną z decyzją przyszłej demokratycznej konstytuanty.

Wojska gen, Judenicza transportują już wielkie zapasy żywności dla mieszkańców ogłodzonego Petersburga.

WIEDEŃ, 20 październ. (WBK). „Wiener Allg. Ztg." donosi z Hamburga, iż według nadeszłych tu informacji front bolszewicki przerwany jest w kilku miejscach. Bolszewicy nie posiadają rezerw.

Klęski armji sowieckiej.

Nauen, 20 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Prasa niemiecka zamieszcza obszerne artykuły o klęsce armji bolszewickiej, niemal na wszystkich frontach. Dni rządu Lenina są policzone.

Paryż, 20 października (PAT). Radjo warsz. Dziś nadszedł do ambasady rosyjskiej telegram, pochodzący ze źródeł angielskich, a donoszący urzędownie, że Piotrogród został zajęty przez wojska generała Judenicza po uprzedniem wycofaniu się ze stolicy armji czerwonej.

Kijów znowu w rękach bolszewików.

(Kor. „Polonja").

Wiedeń, 20 października. Radjo z Moskwy. Wczoraj po ciężkich walkach wojska czerwone pokonały załogę Kijowa i obsadziły miasto.

Rząd fiński nie chce rokować z bolszewikami.

Helsingfors, 20 października. (PAT). Rząd fiński odrzucił definitywnie propozycje bolszewickie co do nawiązania jakichkolwiek pertraktacji.

Groźna sytuacja we Włoszech.

Akcja poety.

(Kor. „Polonja").

Kraków, 20 października. „Kurjer Ilustrowany" donosi: Pisma włoskie donoszą, że sytuacja we Włoszech staje się z dnia na dzień poważniejszą. d'Anunzio oddał dowództwo Fiume (Rjeki) generałowi Gezzerini i wyjechał do Florencji. Przed wyjazdem wydał manifest, w którym oświadcza, że nie uważa się od tej chwili za związanego wrzysięgą wierności wobec króla.

Sonnino rezygnuje ze swego stanowiska.

Jego poglądy na politykę Włoch.

Rzym, 19 października (PAT). Sonnino wystosował do swych wyborców odezwę, w której oświadcza, że z powodu złego stanu zdrowia nie weźmie udziału w kampanji wyborczej i zrzeka się swej kandydatury i nie chce polemizować ze swymi przeciwnikami, gdyż ogłoszenie pewnych dokumentów mogłoby w chwili obecnej zaszkodzić ojczyźnie. Polityka Włoch winna dążyć do uczciwego związku z ententą. Co się tyczy Adjatyku Włochy powinny zabezpieczyć swe interesy, oraz zapewnić zitalizowanie Rjeki, Zary i Sebenico, co nie wykluczałoby pewnych ustępstw. Dalej omawia Sonnino sprawę stosunków Anglji i Francji do Japonji i stanowiska Ameryki do tej kwestji.

Rozłam w Czechosłowacji.

Berlin, 20 października. (PAT). „Täglische Rundschau" donosi z Preszburga: Ze Słowaczyzny nadchodzą nieprzychylne wiadomości dla rządu czesko słowackiego. Przywódcy słowaccy, którzy dawniej agitowali za przyłączeniem kraju do Czech, oraz cały kler katolicki występują ostro przeciw rządowi czeskiemu. Dążą oni do oderwania Słowaczyzny od Czech za wszelką cenę. Ludność słowacka opiera się zarządzeniom czeskim. W niektórych miejscowościach wybuchło powstanie. Urzędników czeskich przepędzono, mieszkania ich zdemolowano. Czesi dokonali wielu aresztowań. Uwięziono 172 przywódców słowackich, między nimi byłego posła słowackiego do sejmu węgierskiego Jurygę, który swego czasu za akcję przeciwwęgierską odsiedział 2 lata więzienia. Słowaccy urzędnicy kolejowi urządzili zebranie, na którem postawili oderwanie Słowaczyzny od Czech.

Nowy gabinet austryjacki.

Wiedeń, 20 października. (PAT). Nowy gabinet austryjacki utworzony dnia 16 b. m. tworzą: Kanclerz państwa, minister spraw zagranicznych dr. Karol Renner, wicekanclerz Jodok Fing, sprawy wewnętrzne Otton Glöckel, oświata Niklas (Str. chrześc. społ.), minister sprawiedliwości dr. Hugo Hauch (chrześc. społ.), zastępca dr. Arnold Aichler (socjalista), minister wojny dr. Tadeusz Deutsch, zastępca Weiss, minister skarbu dr. Ryszard Reich, minister rolnictwa Stöckler, handlu i przemysłu poseł Zerdik, zastępca Ellbogen (socjalista), komunikacji Paul, opieki społecznej Hanusch, podsekretarze stanu Resch (socjalista), prof. dr. Handler, minister aprowizacji Lewenföld Russ, minister robót publicznych poseł Michał Mayer (chrześc. społ.).

Chrześcijańscy monarchiści na Węgrzech.

Budapeszt, 20 października (WBK). Rząd Frydrycha w najbliższych dniach ustąpi. Na miejsce jego utworzony będzie gabinet koalicyjny. Równocześnie wojska ententy opróżnią Budapeszt. Frydrych zamierza założyć stronnictwo, które będzie dążyło do ugruntowania na Węgrzech monarchji na zasadach chrześcijańskich z Karolem Habsburgiem na tronie.

Rozruchy w Egipcie.

(Kor. „Polonja").

Wiedeń, 20 października. Według wiadomości z Aleksandrji w Egipcie wybuchły ponownie rozruchy. Położenie jest groźne. Po ulicach Kairu krążą tłumy demonstrantów. Anglicy rozpędzają ich przy pomocy tanków.

Pokój w świecie nauki.

Nauen, 20 paźdz. (PAT). Radjo pozn. Londyński „Times" drukuje manifest 187 uczonych państw skandynawskich w sprawie przywrócenia międzynarodowych stosunków w świecie naukowym.

Społeczne skutki wojny.

Degenaracja ludzkości.

My, którzyśmy przeżyli okropności wojny, którym jej straszne obrazy wryły się głęboko w mózg i serce, zostaniemy prawdopodobnie do końca naszego życia pacyfistami. Lecz rany, które odniosły wszystkie narody, biorące udział we wojnie stopniowo się zasklepią, krwawe obrazy po trochu zatrą się w pamięci, a pokolenie, które było świadkami kataklizmu dziejowego zstąpi do grobu i powstanie po tej katastrofie jedynie szereg dat i garść faktów.

Może ogarnie wówczas narody europejskie ponowna chęć zbrojnego zniszczenia swych sił. Niechaj wtedy pacyfiści wydobędą z pyłu bibliotecznego kilka zeszytów, wydawanych obecnie przez „Kopenhaskie Towarzystwo do badań nad skutkami socjalnemi wojny", niech je w tysiącach egzemplarzy roześlą po wszystkich krajach, a wówczas dowiedzą się ludzie, jak straszny wpływ na rozwój i życie narodów ma to małe słówko — wojna. Ciekawy bardzo i wyznany jest zeszyt poświęcony Austrji. Dla przykładu rozpatrzymy warunki i skutki wojny w tym kraju.

Na zasadzie zebranego materjału wynosi ogólna strata w ludziach na obszarze starej monarji Austro-węgierskiej wraz z Bośnią i Hercogowizną—5,200,000. Przerażająco rozrosła także śmiertelność ludności cywilnej, wskutek wyczerpania fizycznego i ruiny systemu nerwowego. Największą ilością ofiar może się poszczycić tuberkuloza, która szerzyła największe spustoszenia w północno-czeskich okręgach górniczych. Groźnie bardzo przedstawia się sprawa rozszerzenia się chorób wenerycznych. Przeważające są dane statestyczne o śmiertelności noworodków i zmniejszenia się ilości urodzeń, które w Pradze np. zmniejszyło się o 49 proc., w Wiedniu o 28 proc.

Ludność pozostała przy życiu jest organicznie wyczerpana i wskutek tego mało zdolna do pracy, nie mówiąc o uczestnikach wojny, którzy wskutek odniesionych ran lub chronicznych chorób, stali się śmiertelnikami.

Kto zna trochę politykę zaludnienia, ten zda sobie również łatwo sprawę, jak fatalna dla kraju jest nadmierna ilość kobiet w stosunku do ludności męskiej. Nadmiar kobiet powiększył się w Austrji z czterdziestu pięciu na tysiąc mężczyzn do dwustu na tysiąc.

Zwiększy się przez to ilość związków i dzieci nieprawnych, których śmiertelność w pierwszym roku życia jest zwykle daleko większa niż śmiertelność dzieci z związków legalnych. Jeżeli wziąć jeszcze pod uwagę nieodżywianie się, zmniejszenie wygód i t. d. kobiet, będących w ciąży obraz przyszłego pokolenia będzie zupełnie fatalny.

Rozszerza się również w zastraszający sposób prostytucja, a życie rodzinne ulega zdeprawowaniu.

Spustoszenia wojenne uczyniły z dostatniej i zasobnej we wszystko Europy cmentarzysko. Trzeba będzie usilnej pracy wielu pokoleń, aby w części powetować straty, które wyrządziła ta wielka tragedja ludów i niechaj straszliwe jej skutki będą ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń.

Warszawa.

—o—

Skład rządu dla ks. Poznańskiego.

Naczelnik państwa podpisał dekret o organizacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Na mocy dekretu zostali mianowani podsekretarzami stanu w tem ministerstwie p.p. Leon Pluciński, Zygmunt Seyda, Jan Brejski, Bernard Chrzanowski i Adam Poszwiński.

Sprawa strejku rolnego.

(w) Zgodnie z zapowiedzią, ogłoszoną we wczorajszym numerze „Robotnika", odbyła się wczoraj dalsza konferencja ministra spraw wewnętrznych z przedstawicielem robotników rolnych, p. Kwapińskim, i przedstawicielami związku posłów socjalistycznych, p.p. Malinowskim i Ziemięckim. W wyniku tej konferencji dalsze represje w stosunku do robotników rolnych rolnych mają być wstrzymane. Strajk rolny jest zlikwidowany. Pozostały wielkie ogniska strajkowe w płockiem i lubeskiem.

Aresztowania.

(w) W sobotę dokonano rewizji w lokalu kooperatywy „Samopomoc". Aresztowano 20 ludzi. Niezależnie od tego aresztowano członka prezydjum związku zaw. robotników i robotnic miejskich p. W. Szaleńczyka. Chciano aresztować również i prezesa tegoż związku p. Wacława Sobonia, rewidenci jednak nie zastali go w domu.

Łódź.

Dodatkowa aprowizacja dla robotników.

Ogłoszono rozporządzenie, okrelające jakie kategorje robotników mają prawo do dodatkowej aprowizacji.

Są tam przedewszystkiem: 1) robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych, zatrudniających więcej niż 5 robotników, 2) pracujący w zakładach użyteczności publicznej, 3) pracujący na robotach publicznych, 4) pracownicy kolei, poczt, telefonów, telegrafów i żeglugi, 5) pracownicy zarządów miejskich i powiatowych.

Posiedzenia miejscowej komisji skarbowej.

Z powodu nieodzownej potrzeby ukończenia czytania zamierzeń skarbowych zarządu miejskiego na rok 1919-20 w terminie jaknajkrótszym, posiedzenia komisji skarbowej odbywać się będą odtąd regularnie 3 razy w tygodniu, a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki.

Ograniczona dostawa wody w domach.

W czwartek, 23-go października odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych, na którym będzie rozpatrzone podanie 2-go stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w sprawie uruchomienia motorów elektrycznych, dla dostawy wody w domach tylko od 11-ej rano do 7 wieczorem.

Reformy sekcji kobiet przy wydziale dobroczynności.

Magistrat postanowił powołać do życia komisję złożoną z członków delegacji wydziału zdrowotności publicznej i wydziału dobroczynności publicznej, celem przeprowadzenia reform chrześcijańskiej i żydowskiej sekcji kobiet, oraz omówienia sprawy przejęcia tych instytucji przez wydział zdrowotności publicznej.

W sprawie elektrowni.

Jak się dowiadujemy, elektrownia miejska, o ile dziś do wieczora nie otrzyma węgla, będzie zmuszoną stanąć.

Posiedzenie wydziału szkolnictwa.

Następne posiedzenie wydziału szkolnictwa, odbędzie się w sobotę, 25 paźdz.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi

W ciągu tygodnia od dnia 12 października do dnia 18 października 1919 r. zanotowano w Łodzi zachorowań na dur osutkowy (tyfus plamisty) zachorowań 10, w tem mężczyzn 5, kobiet 5, chrześcian 8, żydów 2 (zgonów nie było); na dur brzuszny (tyfus brzuszny) zachorowań 38, w tem mężczyzn 20, kobiet 18, chrzejścian 22, żydów 16, (zgonów 5, chrześcjan 3, żydów 2; na dur powrotny zachorowały 2 chrześcjanki; na czerwonkę (dysentorja) zachorowań 22, w tem mężczyzn 15, kobiet 7, chrześcjan 19, żydów 3, (zgonów 7— chrześcjanie); na płonicę (szkarlatynę) zachorowań 31, w tem mężczyzn 17, kobiet 14, chrześcjan 30, żydów 1, (zgonów 3— chrześcjanie); na błonicę (dyfteryt) zachorowali 2 chrześcjanie (zgonów nie było); na gruźlicę zmarło osób 15.

Pomoc dla ofiar politycznych

Ministerstwo pracy i opieki społecznej w celu zorganizowania opieki nad obywatelami rzeczypospolitej polskiej, którzy za swe przekonania polityczne, względnie religijne, ucierpieli od państw zaborczych, łącznie do 9 listopada 1918 r., ponosząc kary (więzienia, zesłani, internowani i in.), a obecnie znajdują się w ciężkich warunkach materjalnych, względnie ich rodziny nadeślą pocztą pod adresem ministerstwa pracy i opieki społecznej, Rysia 1 sekcja opieki społecznej, wydział IV. odpowiedź na poniższe pytania: 1) nazwisko, imię i rok urodzenia, 2) stan rodziny, 3) w razie śmierci nazwisko i imię wdowy i ilość pozostałych dzieci do 15 lat, 4) za co ucierpiał, 5) czem się obecnie zajmuje i jakie ma środki utrzymania, 6) jakiej potrzebuje pomocy, 7) dokładny adres zamieszkania.

Posiedzenie delegatów na zjazd Związku miast.

Onegdaj w lokalu Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezesa ob. Korna odbyło się posiedzenie delegatów na

zjazd związku miast, wybranych przez Radę miejską i magistrat.

Omawiano porządek dzienny zjazdu i sprawę odłożenia zjazdu związku miast. Niektórzy z delegatów wyrazili się, że dzięki manji wielkości obecnego prezesa p. Suligowskiego instytucja tak pożyteczna chyli się ku ruinie. Po wyborach do nowych rad miejskich winien się odbyć nowy zjazd; dotychczas tego nie uczyniono, natomiast przeciwnie zmieniono ustawę, nie zatwierdzoną przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Obecny zarząd związku miast lekceważy rząd.

Po dłuższej dyskusji jednomyślnie wobec przedstawicieli Zjednoczenia Narodowego, PPS i NZR uchwalono, uwzględniając proporcjonalny system wyborów na zjazd związku miast, jak również proporcjonalny system wyborów do zarządu związku, uwzględniający zasadę powoływania na przedstawicieli miast poza Radą miejską i magistratem członków poszczególnych ugrupowań partyjnych. Postanowiono wysłać depeszę do prezesa związku miast p. Suligowskiego z żądaniem szczegółowego wyjaśnienia dlaczego nie zwołano zjazdu, w przeciwnym razie uchwalono zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych (sekcja samorządowa) o naznaczenie i rozpisanie takiego zjazdu wobec opornego stanowiska p. Suligowskiego.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy oddziale łódzkim urzędu walki z lichwą i spekulacją skazała następujące osoby i firmy:

Za spekulację artykułami pierwszej potrzeby Izaaka Poznańskiego (Kilińskiego 76) na 1000 mk. lub miesiąc aresztu; za niezameldowanie towarów w prezydjum policji Wolfa Jedlickiego (Długa 18) na 500 mk. lub miesiąc aresztu. Za spekulację cukrem brunatnym Jakóba Gutmana (Młynarska 13) na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu. Za spekulację mąkę Jotę Rozenblum (Zgierska 35) na 1000 mrk., lub miesiąc aresztu. Za spekulację skórami Matla Gielina (Północna 6), na konfiskatę i na 1000 mk. lub miesiąc aresztu. Za spekulację węglem Szoela Fajna (Aleksandryjska 26) na 300 mk. lub 2 tygodnie aresztu. Za spekulację tytoniem Bela Appla (Południowa 18) na konfiskatę. Za spekulację manufakturą Jakóba Szulzingiera (Południowa 5) na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu. Za spekulację papierosami Reginę Lewkowicz (Piotrkowska 145) na 100 mk. lub 2 tygodnie aresztu. Abrama Goldmana (Ogrodowa 12) za spekulację sacharyną Pinkusa Breslera (Główna 65) na 500 mk. grzywny lub miesiąc aresztu i konfiskatę; Władysława Zelba (Zachodnia 42) za spekulację cukrem na konfiskatę: za nieposiadanie patentu na prawo sprzedaży towarów Mojżesza Frenkla (Nowomiejska 21) na 100 mk. lub 2 tygodnie aresztu; za spekulację papierosami Majera Dudowskiego (Szkolna 21) na konfiskatę i na 100 mk., lub miesiąc aresztu; za spekulację skórami Szaję Rozenmutra (Nowomiejska 2) i Fajna Zgudla (Nowomiejska 5) na konfiskatę; za brak cennika i patentu na smary i oleje Mitelsztadta i S-ka (Przejazd 42) na 200 mk. lub 2 tygodnie aresztu; za wypiek chleba bez pozwolenia Szmula Karasa (Zawadzka 4) na konfiskatę całego wypieku; za spekulację cukrem Łaję Lipszyc (Składowa 12) na konfiskatę; za spekulację mąką Helenę Wigdorowicz (Rokicińska 135) na 50 mk., lub 3 dni aresztu i konfiskatę; za spekulację faryną brunatną Szaje Strykowskiego (Cegielniana 31) na konfiskatę i na 200 mk., lub 3 tygodnie aresztu i za spekulację faryną Chanę Jachowicz (Polna 9) na konfiskatę.

T. M. M.

Po udanym ze wszech miar wieczorze na dwa fortepiany z udziałem p. Familier-Hepnerowej i dyr. Rydera i po wieczorze duetów i pieśni w wykonaniu sióstr Birnbaum, które to koncerty zapisały się dobrze w pamięci zwolenników muzyki, ze względu na wysoki ich poziom artystyczny.

T-wo Miłośników Muz. jutro urządza wieczór muzyki kameralnej. W programie utwory: Griega, Borodina i Rachmaninowa.

Odczyt.

O „Miłości w dramacie" jutro w Sali Koncertowej mówić będzie p. Henryk Cymmerman, kierownik wolnej sceny artystycznej. Prelegent kolejno przejdzie klasyków, romantyków i nowoczesnych dramaturgów, poświęcając następnie część prelekcji dramatom nie posiadającym tła erotycznego. Początek o godz. 8.

Kursy dewiz.

Warszawa, 20 października.

Funty szterlingi	152.—
Dolary	36.—
Franki francuskie	4.50
„ szwajcarskie	6.55
„ belgijskie	4.30
Liry	3.65
Marki fińskie	160.—
Leje rumuńskie	170.—
Lewy bułgarskie	—
Floreny holenderskie	13.25
Korony szwedzkie	8.85
„ norweskie	8.25
„ duńskie	7.85
„ austrjacko-niemieckie	52.00
„ czeskie	—
Marki niemieckie	140.—

Kurs przerachowania na korony — 53.

Odeon

Dziś premjera! **Dziś premjera!**

W kalejdoskopie życia

Potężny dramat życiowy w 5 aktach z życia arystokracji.

Niebywała wystawa! Nieporównana fotografja! Szczyt reżyserji!

W akcie 1-szym Derby. W akcie 2-im **sensacyjne zdjęcia z natury szalejącej burzy** i t. d.

Początek przedstawień punktualnie o 4.30 pop. W dzień premjery passepartout nieważne.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSPRZEDAŻY!

Na zimę Trykoty

Męskie koszule	18.75	Dziecinne koszulki	17.50
„ kalesony	21.50	„ ubranka	21.00
Wełniane halki	29.00	Damskie żakiety	59.50

Palta męskie 175.00 541—1

Zimowe rękawiczki od 4.75

w Magazynie Moskiewskim, Piotrkowska 44.

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
10—11 choroby wewnętrzne codziennie **Dr. Magdzicki**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łusowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 chor. nerwowe poniedz., środa piątek Dr. Mittelstaedt
2—3 choroby oczu codziennie . . . . **Dr. Michalski**
3—4 choroby skórne i weneryczne codzien. **Dr. Bernard**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz środy i soboty . . . . **Dr. Jokiel**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 5 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Powszechnie znany i zalecany przez powagi lekarskie

Idealny środek przeczyszczający
dla dorosłych i dzieci

Czekolada

„DRASTIN-LUBELSKI"

jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych, a także u wytwórcy **aptekarza Józefa Lubelskiego,** w Warszawie, ul. Długa № 16, tel. 109-55. 470-4

Wydawnictwo Ministerstwa Spraw Wojskowych

„Kalendarz Żołnierski"

na rok Wojskowy 1919-20

pod redakcją **Por. Porwita** i kierownictwem artystycznem **M. Wisznickiego.**

W opracowaniu: Pplk. M. KUKIELA, Pplk. M. WYROSTKA, Maj. J. DĄBROWSKIEGO, Por. W. TOKARZA, Rtm. I. ROSTWOROWSKIEGO, Kap. CWIERTNIAKA, Kap. G. PRZYCHOCKIEGO, Por. S. POMARAŃSKIEGO, Por. ZYCHA-PŁODOWSKIEGO, Por. SADOWSKIEGO, Por. T. FELDSZTEINA i p. p. W. DROJOWSKIEGO.

Wyjdzie przed nowym rokiem w nakładzie **100,000 egz.**

Na treść bogatą złożą się

Działy: Historyczno-Wojskowy, Społeczny, Literacko-Wojskowy, Zawodowo-Wojskowy, Informacyjno-Wojskowy i Informacyjno-ogólny Kalendarzowy.

Kalendarz dojdzie do rąk
Każdego żołnierza,
Każdej rodziny mającej kogoś w wojsku,
Każdego, mającego interes w instyt. wojskowych,
Każdego, interesującego się sprawami wojskowemi
Każdego skauta.

Jako taki przedstawia doskonały środek reklamowy dla firm handlowych i przemysłowych.

Adres Redakcji Zamek, „Redakcja Kalendarza Żołnierskiego".
„ Administracji „księgarnia Wojskowa Minist. Spr. Wojskow.", Nowy-Świat 69.

Zwraca się uwagę, że kalendarz niniejszy nie ma nic wspólnego z „Kalendarzem Wojska Polskiego" wydawanym przez p. J. Karśnickiego jako przedsięwzięcie prywatne. 182—5

Wyłączne prawo przyjmowania ogłoszeń do „Kalendarza Żołnierskiego" otrzymali pp. Inż. Leon Szedel, St. Kott i Edmund Krüger w Warszawie, ul. Kopernika 23, m. 7.

Aleksy Rżewski

W walce z przemocą

Wybitny działacz społeczny, obecnie prezydent m. Łodzi, Aleksy Rżewski, ujął bogate wspomnienia swego burzliwie urozmaiconego życia w ciekawy tomik, który ukazał się w druku i jest **do nabycia we wszystkich księgarniach.** C01—6

W dniu 3 listopada 1919 r. o godz. 4 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej № 5 odbędzie się

Ogólne Zebranie

3-go Łódzkiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarzystwa za rok 1918. 3) Budżet na rok 1919. 4) Wybory: 9 członków Rady, 3 członków Zarządu, 3 członków Komisji Rewizyjnej i 3 zastępców. 5) Wnioski członków.

O ile powyższe zebranie nie dojdzie do skutku, to w 2 terminie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się w d. 17 listopada 1919 r. o godz. 4 popołudniu w tymże lokalu przy ul. Piotrkowskiej 5. 233-2

ZARZĄD.

SZWEDZKIE

sztyfty drewniane do obuwia pierwszorzędnego gatunku poleca wagonowo Thor. H. Nilson, Berlin
-- W. 15 Fasanenstr. 70 --
363—3

Zawodowa Szkoła Robót Ręcznych dla Kobiet

Apolonji Kopydłowskiej

Łódź, Piotrkowska № 154.

Prowadzone są działy: wszelkie roboty ręczne, koszykarstwo, introligatorstwo kwiaty, slojd, rysunki, wycinanki, szewctwo, zabawkarstwo, tkactwo, kilimkarstwo, krój i szycie. Każdego działu można się uczyć osobno. Szkoła wydaje świadectwa. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od 3—6. 410—1

Poszukuję od zaraz posady

Manipulanta

w branży wełnianej lub kierownika przędzalni. P. Hofman, ul. Sienkiewicza № 40. 237—3

Mam do sprzedania

DRZEWO

sosnowe suche szczapowe
około 400 wagonów,
twarde suche szczapowe
około 100 wagonów,
mokre sosnowe
około 225 wagonów.

Łaskawe Oferty pod „Drzewo" do administracji „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106. 4093-3

SWIERZBĘ leczy radykalnie **SKABIODERMA MOTOR**

Dr. med.

S. Rakowski

(młodszy)

Były asystent prof. Pugnat.

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

Średnia № 4.

Przyjmuje od godz. 3—5 po poł. 540—5

Dr. A. Poznański

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 61

przyjmuje od 6 i pół. do 7 po poł. 486—10

Lokal Polskiego Związku Zawodowych Ogrodników

przeniesiony został do siedziby Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kilińskiego 50 (w poprzecznej oficynie). Biuro otwarte od g. 9—1 i od g. 3—6. 485—1

Potrzebni

CZELADZIE

do krawca, Piotrkowska 155, Fr. Klinowski. 548—1

W sobotę 18 października

zgubiono kolczyk

z brylantem i z perełką. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracji Głosu. 542-2

Akuszerka

R. Pipikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7

Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.

Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 314—10

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1 rano

Benedykta № 1.

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —

Piotrkowska 113.

Od 5—7 po poł. 196—14

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.

Południowa 23

Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 po poł. 16

Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece.

SREDNIA № 5.

Przyjmuje od 9—11 i pół r. i o 4—6 i pół wiecz. 751

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, wenerycznych

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 9 do 11 r. i o 4 do 7 wiecz. 408-1

Dr Rajtler-Kurjańska

choroby kobiece i akuszerja wznowiła przyjęcia chorych

Przyjmuje od 4—6.

Al. Kościuszki 32.

Dr H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie prócz niedziel od 5—8 wiecz.

Dzielna № 9.

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuję od godz. 10—11 rano od 4—6 pp. 2839—10

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja 11.

Choroby skórne weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Ropa naftowa

i olej gazowy do motorów, stale na składzie ul. Wólczańska 126. 040—6

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka

Piotrkowska № 37, w podwórzu.

Dr. W. Garliński

choroby oczu

Przejazd № 36

od 11.30 do 1-ej i od 5-ej do 7-ej, w niedziele i święta tylko rano: 684—7

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9—11 rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 13288—9

Dziś i dni następnych! **Casino** Dziś i dni następnych!

OJCIEC SERGJUSZ TOŁSTOJA.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 3, 5, 7 i 9-ej. — — — — — — — — — Passepartout nieważne. 553-1

Fabryka Przetworów Chemicznych

inż. T. Grabiański i D. Miśliborski

w Łodzi, ul. Kilińskiego 95. 433—1

Biuro sprzedaży ul. Piotrkowska 62.

Przedstawiciel na Warszawę WŁADYSŁAW WELT, dawniej Akc. Tow. „H. Welt“ Przejazd 5.

Poleca Sz. Odbiorcom:

Szkło wodne, kwasy siarczany i solny, sól glauberską kryształ (kalcyliz) ług sodowy, olej turecki, oleinę, szpiki oleinowe i mineralne **oleje mineralne,** smary „Tovotta“ i do osi, wazelinę aptekarską i techniczną i t. d.

W ładunkach wagonowych i detal. po cenach przystępnych.

Kamieniem budulcowym XX-go stulecia

jest

CEGŁA WAPIENNO-PIASKOWA

Wszędzie dobrze wprowadzona, zaś wskutek łatwego i znacznego zbytu fabrykacja jej jest

wysoce rentowna.

Najprostrzy sposób fabrykacji! Minimalne koszty własne! Najlepszy produkt!

Maszynami memi i aparatami zostało zaopatrzonych już i powiększonych koło **600 fabryk cegły wapienno-piaskowej.** Zakłady urządzone przez inne firmy częściowo przebudowałem, oraz dostarczyłem im moje prasy i inne potrzebne maszyny.

F. KOMNICK, FABRYKA MASZYN, ELBING (NIEMCY)

Pierwsza i największa na świecie specjalna fabryka urządzeń dla fabryk cegieł wapienno-piaskowych.

Pierwszorzędne referencje! Zatrudnionych 2600 robotników.

Katalogi z dokładnymi opisami bezpłatnie. 177-6

Dr. I. Silberstrom

Ordynator Ambulatorjów Miejskich dla Chorób skórnych i wenerycznych. ZIELONA № 11 (róg Zachodniej. Przyjmuje od 6—8 wiecz. 960-3

Lokomobila

165 do 200 P. S.

poszukiwana. Oferty pod „A. H.“ składać do biura „Promień“ Piotrkowska 81. 423-2

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 4—8 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 575—30

Dr. med.

Szarlota EIGER

Akuszerja i chor. kobiece.

Długa nr. 46 (róg Zielonej).

Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł 44—8

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—01

Kino-Polonia

Otwarcie sezonu jesiennego!

Niebywała sensacja! 1-szy raz w Łodzi!

JASKINIE BEZIMIENNYCH

Nieporównany pod względem treści, wystawy dramat pełen sensacyjnych efektów w 6 częśc. ze słynną akrobatką

EWELINĄ RUDENIK

znaną z cyrku

„WOLFSONA“.

1. Porwana do jaskini „Bezimiennych“
2. Wysadzenie prochowni
3. Sensacyjny numer w CYRKU WOLFSA
4. Kradzież dokumentów wojennych
5. Aresztowanie herszta „Bezimiennych“
6. Między niebem a ziemią—Tragedja akrobatki

Techniczne wykonanie obrazu, jakie dać mogą tylko Włosi.

Nie bacząc na wielkie koszta—ceny miejsc **nie podwyższone.**

Początek o 5, w soboty i niedziele o 3-ej.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego „Markus Kohn“ w m. Łodzi

na zasadzie § 51 Ustawy Towarzystwa zawiadamia akcjonarjuszów, że dnia 15 listopada r. b. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 61 odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za lata 1914, 1915, 1916, 1917 i 1918.

2) Zatwierdzenie planu operacyjnego i budżetu za rok 1919.

3) Wybór członków Zarządu.

4) Wybór Komisji Rewizyjnej.

5) Wybór gazet, w których będą drukowane ogłoszenia Towarzystwa.

6) Sprawy bieżące.

7) Wnioski Zarządu.

8) Wnioski akcjonarjuszów.

O ile w terminie powyższym ogólne zebranie z powodu nieprzybycia wymaganej przez § 60 Ustawy ilości akcjonarjuszów nie dojdzie do skutku, zebranie to w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się dnia 3 grudnia r. b. o godzinie 5 popołudniu w tym że lokalu prawomocne bez względu na ilość przybyłych akcjonarjuszów. Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w zebraniu winni stosownie do § 58 Ustawy złożyć swoje akcje Zarządowi najpóźniej do 31 października r. b. włącznie. 487-1

Towarzystwo Akcyjne Przemysłowe „Markus Kohn“ w m. Łodzi.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientelę, iż farbiarnia nasza została uruchomioną. Przyjmujemy do farbowania: **luźną wełnę, kawełnę, odpadki** i t. p., **bawełnę do bielenia i wełnę do mycia i karbonizacji.**

Z poważaniem

H. Lewi i S-ka

Aleksandrowska № 111

482-1 adres pryw. **Krótka № 12.**

KTO ma dużo podartych pończoch niech się uda na ulicę **Długą № 19, parter, front**

z 6 par podartych pończoch 4 pary odnowione

z 6 „ „ skarpetek 3 „ „

UWAGA: Pończochy muszą być prane i maglowane

Orkiestra Inwalidów Wojskowych.

Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. w Łodzi poleca wszystkim instytucjom, stowarzyszeniom, oraz osobom prywatnym, organizującym jakiekolwiek zabawy lub przedstawienia teatralne, znakomicie wyszkoloną dętą orkiestrę inwalidzką, składającą się z 28 osób pod dyrekcją znanego w Łodzi i w Warszawie kapelmistrza p. Wilhelma Hencla, a w czasie wojny obecnej kapelmistrza orkiestry 2-go pułku Legjonów Polskich; ostatnio zaś inwalidy wojskowego.

Ponieważ orkiestra ta daje utrzymanie 28 rodzinom tych, którzy wszystko dla Polski poświęcili, przeto Ekspozytura tuszy sobie, iż znane z patrjotyzmu instytucje społeczne w Łodzi nie odmówią orkiestrze tej swego poparcia. 480—1

Zamówienia skierować należy do Ekspozytury Sek. Op. M. S. Wojsk. w Łodzi ul. Ewangielicka 17, tel. 108.

Najnowsze fryzury oraz manikir

Przyjmuje się również wszelką robotę z włosów

Konstantynowska № 15

w podwórzu, prawa oficyna I-e wejście, I-e piętro. 457—3

Do jednego z oddziałów prowincjonalnych instytucji finansowej potrzebni są, pierwszorzędny

korespondent

polski, władający też niemieckim i francuskim, oraz rutynowany

buchalter

samodzielny.

Oferty pod literami **I. P.** do administracji niniejszego pisma. 509—3

Główny Urząd Zaopatrywania Armji

w Warszawie, ul. Przejazd 10

potrzebuje większych ilości:

ciepłych butów filcowych,

butów słomianych dla wartowników,

pantofli szpitalnianych,

kopyt drewnianych do wyrobu obuwia żołnierskiego.

Uprasza się wskazywać ceny w walucie polskiej, oraz terminy dostawy. 552—3

Licytacje przymusowe.

W piątek dnia 22 października 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—3 przed poł.: ul. Nowomiejska 15 — lustro, № 18—lustro, ul. Stary Rynek 3—kasa, № 3—szafa, ul. Kościelna 4—szafa, ul. Brzezińska 60-72—szafa, bibljoteka, ul. Podrzeczna 19—maszyna do szycia, ul. Lutomierska 16—maszyna do szycia.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 20 października 1919.

SALA KONCERTOWA Dnia 21 października SALA KONCERTOWA

Koncert Siroty

We wtorek, dnia 21 października wielki koncert słynnego kantora warszawskiej synagogi Siroty z współudziałem chóru pod batutą dyr. Zylberca

Bilety do nabycia w cukierni Zelmanowicza, Południowa 2 (róg Piotrkowskiej), w dzień koncertu od 6-ej pop. w kasie Sali Koncertowej. 195—5

Ogłoszenie.

Pracownia okryć damskich

przeniesiona została z ul. Piotrkowskiej № 111 na ulicę PIOTRKOWSKĄ № 59, front I piętro.

M. Gurt.

402-3

FUTRA

wszelkiego rodzaju kupuję i sprzedaję. Reperacje futer.

Piotrkowska 33, front I-sze piętro. 301—31

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje

od 10—12 r. i od 5—7 pp.

NAWROT 7. 494—6

Dziś premjera! | **Grand Kino** PIOTRKOWSKA 72 | Po raz pierwszy w Łodzi!

EMIR

Sensacja cyrkowa „Fabrelli"

Dramat cyrkowy w 5 cz. odtwarzający nieporównaną tresurę konia ze słynną włoską artystką

HALA MARCHETTI

w roli głównej.

KUPUJĘ brylanty, perły, stare złoto, srebro i t. p.
Zakład jubilerski i zegarmistrzowski
A. Lewkowicz, Piotrkowska № 89.

PAPIEROSY holenderskie i własnego wyrobu z rosyjskich i tureckich tytoni
L. Glück i S-ka
Piotrkowska 98 (róg Przejazd).
277—3

Pierwszorzędny zakład ubiorów damskich i robót futrzanych 430—4
Piotrkowska 111
H. Beker.

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! A! Kupuję wszelkie futra. — Płacę najwyższe ceny. S. Grosman, Piotrkowska № 24. Przyjmuję reparacje kuśnierskie. 303—29

A. A. A. A. A. Najtańsza sezonowa wyprzedaż resztek na męskie, damskie i dziecinne ubiory i palta. Bostony, szewioty, gibardyna granatowa, tuchkrepy, korty, welury, sukna, wełna i bawełna, jedwabie, etaminy, batysty białe i kolorowe, cajgi, barchany na pościel, wsypy surowy barchan metkal, na fartuszki czarny łasting i atłas, chustki. Prawie o 50 proc. taniej niż, wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnem. Uwaga! dla kupców ustępstwa. Kilinskiego № 40 (Widzewska) fr., II p., m. 10. 977-10

A. A. A. A. Kupuję używaną garderobę, futra, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. 307-15

A! A! Meble różne sprzedam bardzo tanio. Łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę z lustrem, otomanę, stół, krzesła, leżankę, biureczko, słupki, obrazy, portjery. Piotrkowska № 261 m. 4, II piętro, front. 50—6

A. Łóżka, otomanę, stół, krzesła, szafę, lustro, zegar—sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna. 04—3

A. Meble tapicerskie, stolarskie sprzedaję. Dzielna 5 I p. front, magazyn Denejskiego 847-12

A! Meble różne łóżka materace szafy, otomanę, maszynę nożną, gramofon, komodę, sprzedam tanio. Ul. Piotrkowska № 223, m. 8, I p. front. 174-10

A. Meble z kilku pokoji, garnitur salonowy — sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9. 99—3

Akuszerka Milewska i Stefanja Milewska przyjmują—Pańska № 9. 283—3

Aparat fotograficzny 9×12 harmonja—sprzedam tanio. Wiadomość — Szkolna 33 u gospodarza. 469—1

Bryljanty, srebro, złoto, różną biżuterję i kwity lombardowe kupuję i płacę najsumienniej. M. Chodźko, Zawadzka 21, front, III piętro, m. 9. 530—4

Maciorę sprzedam dobrego gatunku tanio. Piotrkowska № 245. 487—1

Brauning belgijski, kaliber 6,35 z pochwą i nabojami do sprzedania. Oferty z ceną proszę składać w administracji dla okaziciela kwitu № 14510. 510—2

Doświadczony korepetytor przygotowuje w zakresie 4 klas szkół średnich w grupach i pojedyńczo. Ulica Kilińskiego № 31—7. 390—5

Do sprzedania urządzenie jadalni w dobrym stanie, Erlich, Piotrkowska № 199, od 10—2 i od 4—7 wiecz. 400—3

Dla solidnego młodego człowieka do wynajęcia 2 pokoje z meblami lub bez, z windą i elektrycznem oświetleniem przy spokojnej inteligentnej rodzinie. Obejrzeć można od 10 do 7-ej. Sienkiewicza 50 m. 17. 534—1

Do odstąpienia zaraz przy ul. Piotrkowskiej sklep z mieszkaniem, urządzeniem i gazowem oswietleniem Wiadomosć—Piotrkowska № 66, sklep galanteryjny. 496—2

English lessons, conversation and literature. Correspondence. Markowicz, Cegielniana 66. 262—3

Fortepian krótki, czarny do sprzedania. Górny Rynek 3-4, lecznica. Od 9—12 i od 3—6. 492—3

Fröblanka (izraelitka) potrzebna do 7-klasowej pensji na prowincję. Zgłosić się osobiście — Pańska 36, I piętro, front, od 12—1 i 8—9 wiecz. 445—3

Fortepian koncertowy „Beckera" oraz meble salonowe do sprzedania. Dzielna 38, m. 22, I piętro. 4066—2

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. Płacę najwyższe seny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 4087—12

Kupuję pianino i karakułowy żakiet dla siebie. Zapłacę dobrą cenę. Hotel Viktorja, pokój 4, Piotrkowska 67. 253-5

Kupuję żakiety karakułowe, fokowe, dywany, pianina. Płacę najwyższe ceny. Hotel „Victorja" pokój 4. Piotrkowska № 67. 407—3

Osoba odpowiedzialna poszukuje urządzonych 2—3 —4 pokoi z kuchnią nie wyżej II-go piętra. Oferty pod „A. L." w administracji. 498—1

Okazyjnie sprzedam piękne karakułowe palto, długie, obszerne, firmy Kolcowa w Piotrogrodzie, mufkę, czapkę, kołnierz skunksowy, pryncesę i inne materje, Gubernatorska 31 m. 4. 506—1

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie
poleca
KARPIŃSKIEGO **MYDŁO** od ŚWIERZBY
KARPINSKIEGO **MAŚĆ** od SWIERZBY
niezawodne w swem działaniu. — Żądać wszędzie!
Reprezentant: J. Lipiński, Łódź, Orla № 3.

LUNA

Dziś przedstawienie dla dzieci i młodzieży.
Początek o godz. 3.15 popoł.
Ceny miejsc od mk. 1.—
Zmiana programu w poniedziałki.

Okazja! Sprzedam za 45,000 mk nieruchomość, która się składa z 2 murowanych 2—3 piętrowych oficyn i z małych ogródków. Oferty sub M. B. 535—3

Pokój umeblowany dla solidnego pana, front, elektryczność. Cegielniana № 47 m. 5, między 1—3. 531—1

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Nawrot 39. Wiadomość u gospodarza. 538—1

Pokój z elektrycznem oświetleniem przy rodzinie do wynajęcia. Cegielniana 87 m. 15. 539—2

Poszukuję 2—3 pokoi z kuchnią. Ulica Kilińskiego 60, biuro Borkowskiego, inżynierowi. 513—3

Pisać ładnie i prędko wyucza znany kaligraf J. Berman ul. Zawadzka № 19. 515—2

Panienka (izraelitka) poszukuje posady w sklepie galanterji lub manufaktury, obeznanej w tym fachu. Warunki przystępne. Oferty „I. K." w adm. Głosu. 520—2

Pokój umeblowany z elektryczn. oświetl. oraz wygodami na I piętrze do wynajęcia. Ulica Lipowa № 20 m. 15. 519—1

Piesek mały czarny z białemi łapkami, wabi się „Kuba", zginął. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ul. Zieloną № 12, do lekarza wojskowego. 514—1

Poszukuję 1 pokoju z meblami lub bez z elektrycznem oświetleniem przy intelig. izrael. rodzinie w punkcie od Krótkiej do Południowej. Oferty sub. „Ch. S. 80" do adm. Głosu. 862—3

Pokój przy rodzinie do wynajęcia. Al. Kościuszki № 32 m. 17. 398—3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 7, prawa oficyna, II piętro, między 2—6. 404—3

Potrzebny stróż rzetelny. Południowa 42. Wiadomość u gospodarza. 405—3

Pokój do wynajęcia przy inteligentnej izraelickiej rodzinie, Piotrkowska 109, m. 14. 453—2

Poszukuję lekcji w zakresie 6-ciu klas. Specjalność: matematyka, polski. Łaskawe oferty sub. „M. S." do Głosu. 493—1

Potrzebny chłopiec do zakładu fryzjerskiego. — Cegielniana 62. 505—1

Student prawnik udziela lekcji łaciny, francuskiego, niemieckiego i matematyki. Jakób Berlin, Rozwadowska 6, od 2—4. 475—4

Sklep z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Wiadomość w owocarni Konstantynowska 16. 494—2

Skradziono paszport niemiecki na imię Markusa Chajmowicza wyd. w Łodzi. 537—3

Skradziono paszport, legitymację chlebową, legitymację zapomogową oraz legitymację z pracy Łódź — Kutno, na nazwisko Leona Chmielewskiego. 533—3

Stróż domu zawodowy, bezdzietny—potrzebny. Radwańska № 3 m. 4. 408—2

Umeblowane 2 pokoje z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, gazową kuchenką do wynajęcia. Sienkiewicza 50 m. 8. 507—1

Ważne dla pań! Pracownia okryć i kostjumów damskich wykonywa tanio wszelkie roboty oraz futrzane podług najnowszych żurnali. Cena palta 70 mk., kostjumu 80 mk., spódniczki 20 mk., bluzki 10 marek. Nawrot 59 m. 10. 500—2

Wielki wybór drzew owocowych w najlepszych odmianach poleca zakład ogrodniczy „Stefanów" Łódź. ul. Brzezińska 101, S. Dymkowski. Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco. 427—15

Wracając dnia 14-go b. m. z Karsbadu do Łodzi zgubiłem następujące dokumenty: paszport zagraniczny, wystawiony w Łodzi dnia 12-go września r. b. za № 90625 na imię Dawida Hendelesa, kwit graniczny na sumę K-n 50, zapłacona kurtaksa i w gotówce koron 110. Proszę o zwrócenie takowych w Łodzi na ul. Długą № 11 do Dawida Hendelesa. 422—3

Zgubiono srebrną lornetkę 19 b. m. w tramwaju № 4 lub pomiędzy Dzielną a Srednią. Łaskawy znalazca zechce zwrócić lornetkę na ulicę Kilińskiego nr. 107 m. 24 za wynagrodzeniem. 566—1

Z powodu zmiany interesu sklep do sprzedania galanteryjno-kolonialno-tabaczny. Wiadomość—Srednia nr. 12. 296—3

2 pokoje frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia. Wólczańska 78 m. 9, od 10—12. 532—2

Zagubione dokumenty:

Fridenberg Baruch Josef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 521-3

Fuks Sure Dwojre zgubiła paszport niemiecki wydany w Kaliszu. 473—3

Fajfman Abram zgubił paszport wyd. w Łodzi. 495—3

Flaum Abram zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 395—3

Glatman Pinkus zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 516—3

Herman Henoch zgubił paszport i kartę węglową wydaną w Łodzi. 529—3

Kleinjud Tania zgubiła paszport niemiecki. wyd. w Łodzi. 502—3

Kronenberg Rebeka zgubiła paszpart niemiecki wyd. w Łodzi. 416—3

Lipszyc Bernard zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 547—3

Lewin Mendel zgubił kartę węglową oraz legitymację chlebową na 2 osoby. 483—1

Miętkowska Anna zgubiła kartę węglową 499—1

Mordka Salem zgubił kartę chlebową na 7 osób. 477—1

Miller Zuzanna zgubiła kartę węglową za № 16145 oraz kartę naftową. 484—1

Motycka Franciszka zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 513—3

Miller Marja zgubiła kartę chlebową na 3 osoby. 522—1

Pinchasyk Chaim i Fajga zgubili paszport niemiecki wydany w Mińsku. 282—3

Popowska Krajudel zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 892—3

Półrolnik Franciszek zgubił paszport niem. wydany w Łodzi, bilet wojskowy oraz kartę wydaną ze związku kolejarzy. 457-3

Pawlikowski Stanisław zgubił legitymację chlebową na 4 osoby. 518—1

Percik Szymon zgubił kartę węglową za № 13365. 501—1

Rozencwajg Liba zgubiła kartę węglową za № 26377. 476-1

Rubinstein Jakób zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 465—3

Rotman Ruchla zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 488—1

Sielberstein Rejla zgubiła paszport tymczasowy, wydany w Szczekocinie. 479—3

Szczepański Józef zgubił kartę węglową za № 8653. 466—1

Star Szymon zgubił kartę węglową za № 14253. 470—1

Salt Mendel zgubił paszport niemiecki, wydany w Kutnie. 456—3

Taube Karol zgubił kartę węglową. 468—1

Willinger Leon zgubił kartę węglową. 471—1

Weinberg Hersz zgubił kartę węglową za nr. 27115. 517-1

Zientalak Wanda zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi 511—3

Zgubiono weksel, wystawiony przez p. Szulema Fricha, zlec. M. L. Grosman, płatny 25/X 1914 r. na 65 rb. 472—3

Zaginął paszport familijny wydany w Łodzi na imiona Loli i Reginy Gutman za № 12944.

Zaginęła matrykuła ze szkoły p. Magalifowej Kutarównej Reginy klasy V-ej, Wschodnia 62. 545—1

Zaginęła matrykuła, wydana w szkole Hochsztejnowej na imię Poli Goldhirszówny. 528—1

Wielki Magazyn MEBLI
Piotrkowska № 9
I-sze piętro, poleca olbrzymi wybór mebli nowych i używanych, jak również kupno i sprzedaż różnych mebli, kas, pianin i t. p. 271-3

Redaktor i wydawca Marcell Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.